

Prezydent Azerbejdżanu stawia na rodzinę

Aleksandra Jarosiewicz

21 lutego prezydent Azerbejdżanu İlham Alijew wyznaczył swoją żonę Mehriban Alijewą na nowo utworzone stanowisko pierwszego wiceprezydenta. Urząd ten został wprowadzony do ustroju politycznego Azerbejdżanu we wrześniu 2016 roku poprzez przyjęcie w referendum poprawki do konstytucji. Najważniejsza prerogatywa związana z funkcją pierwszego wiceprezydenta to pełnienie urzędu głowy państwa w przypadku śmierci lub trwałej niezdolności prezydenta do pełnienia obowiązków.

Komentarz

- Nominacja Mehriban Alijewej na stanowisko pierwszego wiceprezydenta jest dalszym wzmocnieniem roli politycznej klanu Paszajewów, z którego wywodzi się Mehriban. Pogłębi to postępującą marginalizację pozostałych klanów polityczno-biznesowych w Azerbejdżanie i doprowadzi do wzrostu znaczenia szeroko rozumianej rodziny (połączonych klanów Alijewów i Paszajewów). Przejawem tego jest m.in. degradacja długoletniego ministra transportu Ziji Mammadowa, który 14 lutego utracił urząd, co zakończyło trwający kilka miesięcy proces obniżania jego politycznej i biznesowej pozycji (wcześniej odebrano aktywa biznesowe jego synowi – Anarowi). Awansując Mehriban, prezydent Azerbejdżanu tworzy zarazem podstawy do dalszej budowy dynastii. İlham przejął w 2003 roku władzę po swoim ojcu, a przeforsowane we wrześniu ub.r. poprawki do konstytucji zniosły ograniczenia dotyczące wieku prezydenta, co teoretycznie otwiera drogę do przejścia tego urzędu w przyszłości przez 20-letniego syna İlhamu – Hejdara.
- Decyzja dotycząca stanowiska wiceprezydenta wskazuje na poszukiwanie przez Alijewa sposobu na zwiększenie efektywności systemu sprawowania władzy. Pogarszająca się sytuacja gospodarcza kraju (niskie ceny ropy) powoduje zmniejszanie się dochodów państwa, co z kolei prowadzi do napięć na tle społeczno-ekonomicznym (bezprecedensowa fala protestów w ub.r.). Niższe dochody oznaczają również zmniejszenie renty korupcyjnej – podstawowego źródła dochodów członków elity polityczno-biznesowej. Prowadzi to do tarć o aktywa w klanach związanych z władzą. Z perspektywy Alijewa utrzymywanie dotychczasowego układu współzależności ogranicza możliwość przeprowadzenia istotnych reform systemu gospodarczego, które stają się niezbędne dla zachowania przez niego (i rodzinę) władzy. Awansując żonę, Alijew pokazuje, że jest gotowy do korekty dotychczasowego układu wpływów, co świadczy o jego sile, ale zarazem też o ograniczeniach – nie ma innych zaufanych osób, na których mógłby się oprzeć w sytuacji kryzysowej.

- Mimo krytyki środowisk opozycyjnych nominacja autentycznie popularnej w społeczeństwie Mehriban na *de facto* zastępcę Alijewa może przyczynić się do zwiększenia społecznego poparcia dla prezydenta. Do tej pory zasiadała ona w parlamencie Azerbejdżanu oraz szefowała Fundacji Hejdara Alijewa, angażując się w szereg projektów o charakterze humanitarnym i zyskując przychylność społeczeństwa. W tym kontekście jej nominację należy także postrzegać jako działanie o charakterze wizerunkowym, któremu w najbliższych miesiącach prawdopodobnie będą towarzyszyć przynajmniej techniczne reformy systemu (np. rozszerzenie zakresu usług publicznych realizowanych drogą elektroniczną, co ogranicza korupcję).